

Kot MundeK na tropie sezon 3 odcinek 3 – Podziemna katedra

Autor

Michał Cieślak

**SCENA I (PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA, TIMONKA PUMBIASTA, SPIKER
RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI, GIENIA DANKEJOWSKA, TRUSIA
RABICKA, JANIA NUTKA)**

**Intro i napisy początkowe serialu. Następnie rozbrzmiewa jingiel
Zwierzotelewizji oraz podkład dźwiękowy towarzyszący słowom
dziennikarzy.**

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

**Czekaliśmy, czekaliśmy i się
doczekaliśmy! Urodziny Łodzi zaczynają się
już dziś! Psocisława Miaukowska, witam
państwa i zapraszam na specjalne wydanie
serwisu informacyjnego Zwierzotelewizji.
Sprawdźmy, czy Manufaktura jest gotowa
na zaprezentowanie łodzianom Klejnotu
Łodzi, czyli ostatniej atrakcji, która została
dołączona do programu urodzin naszego
miasta. Opowie państwu o tym nasza
reporterka Timonka Pumbiasta. Timonko,
oddaję ci głos.**

TIMONKA PUMBIASTA

**(rozentuzjasmowana, co jakiś czas
chrumka)**

**Witaj Psocisławo! Powiedziałaś, że
Klejnot Łodzi to ostatnia z atrakcji dołączonych
do programu urodzin miasta. Może i ostatnia,
ale moim zdaniem zdecydowanie największa!**

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

**Możesz mieć rację, Timonko. Odnalezienie
Klejnotu Łodzi, wykonanego na zamówienie
Izraela Poznańskiego, to wielka sensacja i
sama nie mogę się doczekać, aż ją
zobaczę. Muszę jednak przyznać, że
trochę się martwię...**

TIMONKA PUMBIASTA

Czym Psocisławo?

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

**No tym, że do tej pory nie zamieszczono
żadnych zdjęć tego odkrycia i że Klejnot
Łodzi nie okaże się niczym szczególnym.**

(CONTINUED)

TIMONKA PUMBIASTA

(nieco tajemniczo)

Psocisławo, zaręczam, że będzie to jedna z najwspanialszych rzeczy, jakie w życiu zobaczysz...

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

Jak to, Timonko? Czy ty wiesz coś więcej na temat Klejnotu Łodzi?

TIMONKA PUMBIASTA

(ponownie na wysokim poziomie entuzjazmu)

Więcej? W tym momencie wiem już wszystko, Psocisławo!

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

Ooo, widziałaś Klejnot Łodzi?

TIMONKA PUMBIASTA

Tak! Znalazłam się w gronie kilku dziennikarzy, którym go przedpremierowo pokazano.

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

I co? Warto będzie ustawić się jutro wieczorem w kolejce, żeby zobaczyć ten klejnot?

TIMONKA PUMBIASTA

Kolejki będą się ustawiały przez kilka miesięcy!

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

Nie wytrzymam, Timonko, z tego napięcia! Ty chyba naprawdę mówisz o czymś niesamowitym!

TIMONKA PUMBIASTA

Tak! Klejnot Łodzi to ważąca zaledwie 2 kilogramy małeńka złota łódź wysadzana diamentami!

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA

Niewiarygodne! Patrzę na dzisiejszą datę i widzę, że prima aprilis był prawie cztery miesiące temu.

TIMONKA PUMBIASTA

Absolutnie nie żartuję! Klejnot Łodzi istnieje naprawdę i jest przepiękną, fantastycznie wykonaną łodzią, która liczy sobie ponad 150 lat! A do tego wygląda bardzo podobnie do łodzi z herbu naszego miasta!

(CONTINUED)

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA
Jak doszło do tego odkrycia?

TIMONKA PUMBIASTA
 W trakcie prac nad tunelem średnicowym pod centrum miasta. Łódź natychmiast zabezpieczono i przewieziono ją do Pałacu Poznańskiego, czyli siedziby Muzeum Miasta Łodzi. Organizatorzy urodzin postanowili przetransportować ją kawałek dalej, do galerii sztuki mieszczącej się przy rynku Manufaktury.

PSOCISŁAWA MIAUKOWSKA
 Już nie mogę się doczekać, aż po raz pierwszy sama zobaczę Klejnot Łodzi!

TIMONKA PUMBIASTA
 A ja nie mogę się doczekać, kiedy go zobaczę po raz drugi!

Cięcie. Zmiana medium na radio, a więc również zmiana podkładu dźwiękowego towarzyszącego wypowiedziom postaci.

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI
 A jak wygląda sytuacja pod Wigencją? O tym nasza reporterka Gienia Dankejowska.

GIENIA DANKEJOWSKA
 Cześć Kicaju! Wigencja jest gotowa na urodziny Łodzi, nie mam co do tego wątpliwości! Ekipa teatru Pinokio mieszczącego się w Wigencji nie może już się doczekać startu urodzinowego festiwalu. W jego ramach przez weekend specjalnie dla najmłodszych odbędzie się łącznie aż 13 spektakli. Jeden dzisiaj wieczorem, a 2 kolejne w sobotę i w niedzielę po godz. 6.

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

Jaki spektakl zostanie
zaprezentowany na początek?

GIENIA DANKEJOWSKA

Będzie to przedstawienie pod tytułem
"Szalona przygoda Misia Uszatka".

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

Domyślam się, że jego wybór nie był
przypadkowy.

GIENIA DANKEJOWSKA

Oczywiście, masz rację. W końcu Miś
Uszatek pochodzi z Łodzi i jest bohaterem
najpopularniejszej bajki, która wyszła z
łódzkiego studia Se-ma-for. A wiesz, Kicaju,
kto Uszatkowi będzie towarzyszył dziś na
scenie?

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

Nie mam pojęcia.

GIENIA DANKEJOWSKA

Miś Uszatek!

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

Miś Uszatek będzie towarzyszył
Misiowi Uszatkowi? Nie rozumiem...

GIENIA DANKEJOWSKA

Mówię o pomniku Misia Uszatka,
zaliczającego się do szlaku Łódź Bajkowa.
Na co dzień, jak wiemy, mieści się on
przy ulicy Piotrkowskiej, ale specjalnie na
dzisiejszy wieczór stanie na scenie teatru
Pinokio.

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

Wow! Dzieciaki będą zachwycone! Gieniu,
dziękuję ci za relację.

GIENIA DANKEJOWSKA

Dziękuję i do usłyszenia!

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

A my przenosimy się do naszej reporterki
Trusi Rabickiej. Trusiu, jesteś pod sceną w
Monopolis, zgadza się?

TRUSIA RABICKA

A właśnie, że nie, Kicaju. Nie pod sceną, a na scenie! I w dodatku nie sama, lecz w towarzystwie największej gwiazdy pierwszego dnia urodzin Łodzi.

SPIKER RADIOWY KICAJ KRÓLIKOWSKI

(podekscytowany)

Czy ja dobrze rozumiem, że zaraz przeprowadzisz wywiad z foką Janią Nutką?!

TRUSIA RABICKA

Bingo! Obok mnie stoi właśnie Jania Nutka - jedna z najlepszych polskich piosenkarek. Janiu, jak twoje nastawienie przed wieczornym koncertem?

JANIA NUTKA

(z egzaltacją)

Już nie mogę się doczekać wieczoru! Scena i cały obiekt są przygotowane perfekcyjnie. To idealne warunki, abym mogła dziś wieczorem oddać przy pomocy mojego głosu całe swoje serce. Mam nadzieję, że w trakcie występu nawiążę z publicznością telepatyczną więź i będę mogła trafić swoim śpiewem do dusz zwierząt, które będą mnie słuchać.

TRUSIA RABICKA

Jestem przekonana, że Ci się to uda i razem z publicznością zaśpiewacie twoje największe hity, czyli na przykład "Klarneciki", "To nie ja byłam lwicą", "Kiedy powiem sobie kochaj świat" czy "Ale blues". Janiu, masz jakąś piosenkę albo piosenki, które najbardziej lubisz śpiewać?

SCENA II (MUNDEK, KETRI)

Po wymienieniu tytułów piosenek, dalsza część kwestii Trusi przechodzi w tło dźwiękowe. Mundek znajduje się w swoim mieszkaniu.

(CONTINUED)

MUNDEK

(do siebie)

Ech, chętnie bym poszedł na koncert tej Jani Nutki. Lubię jej piosenki. Ale nie pozostanie mi nic innego, jak posłuchać ich na komputerze...

Dzwonek telefonu.

MUNDEK

(do siebie)

O, Ketri dzwoni!

Mundek odbiera telefon.

MUNDEK

Cześć, Ketri. Masz coś nowego?

KETRI

Hej. Tak jak mówiłam w domu Di, dzisiaj w Monopolis będę się widziała z Azorem Barkiem. Odezwę się po rozmowie z nim.

MUNDEK

Super, świetnie. Ja z kolei jestem umówiony ze specjalistą od łódzkich podziemnych rzek. Mam nadzieję, że usłyszę od niego coś ciekawego...

KETRI

Byłoby wspaniale, Mundek. Ja zaraz mam jeszcze inną rozmowę, ale nie sądzę, że by w czymś nam pomogła.

MUNDEK

A z kim będziesz rozmawiać?

KETRI

Z gościem specjalnym urodzin Łodzi, autorem pomnika Jednorożca.

MUNDEK

A, z tym japońskim rzeźbiarzem - Tomohiro Inabą! Nie wiedziałem, że jest w Łodzi.

KETRI

Przyjechał specjalnie z Tokio. Umówiłam się z nim pod pomnikiem. Jestem ciekawa, czy słyszał o tym, że jego pomnik skradziono i odzyskano.

MUNDEK

Na pewno słyszał!

(CONTINUED)

KETRI

Też tak myślę. Ciekawa jestem, co o tym sądzi. Jego opinia może mi się przydać do reportażu o Maksie, nad którym pracuję.

MUNDEK

Jestem pewien, że się przyda.

KETRI

O, właśnie go widzę! Idę z nim pogadać. Pa!

MUNDEK

Dobra, to do usłyszenia!

SCENA III (KETRI, TOMOHIRO INABA)

Zgiełk Stajni Jednorożców. Słychać odgłosy rozmów, samochodów i przejeżdżające tramwaje.

KETRI

Dzień dobry, pan to Tomohiro Inaba, prawda?

TOMOHIRO INABA

(z zagranicznym akcentem)

Zgadza się. A pani to pewnie dziennikarka Ketri Ognik, prawda?

KETRI

Och, bardzo mi miło, że wie pan jak się nazywam.

TOMOHIRO INABA

My, Japończycy zawsze jesteśmy dobrze przygotowani.

KETRI

Tak, słyszałam o tym. Zresztą świadczy o tym pomnik Jednorożca pańskiego autorstwa.

(CONTINUED)

TOMOHIRO INABA

Dziękuję bardzo.

KETRI

Piękna rzeźba, niezwykle dopracowana. I ta dynamika, to złudzenie, że Jednorożec znajduje się w ruchu.

TOMOHIRO INABA

Tak, bardzo mi zależało na pokazaniu tego efektu.

KETRI

Nic dziwnego, że posągiem zainteresowali się przestępcy. No właśnie, słyszał pan pewnie o kradzieży pomnika Jednorożca i jego odzyskaniu?

TOMOHIRO INABA

Oczywiście. Słyszałem również o zniknięciu i odzyskaniu innych pomników. Czy udało się ustalić, kto to zrobił?

KETRI

Tak, udało, ale złodzieja wciąż nie złapano, to bardzo wyrafinowany przestępca.

TOMOHIRO INABA

Rozumiem. Wasza Zwierzopolicja musi uważać w ten weekend, taka impreza jak urodziny Łodzi to zawsze dobra okazja dla przestępcy.

KETRI

Ma pan rację... Panie Tomohiro, zastanawiam mnie, czy pańskie rzeźby posiadają jakieś tajemnice.

TOMOHIRO INABA

Co ma pani na myśli?

KETRI

Zastanawiam się na przykład, czy wszystkie pomniki pana autorstwa mają coś ze sobą wspólnego.

TOMOHIRO INABA

Jak najbardziej! Na każdej swojej rzeźbie robię w dwóch różnych punktach dwie malutkie, niewidoczne na pierwszy rzut oka ryski. Te ryski to litery T i I, czyli moje inicjały.

KETRI

Pokaże mi je pan na pomniku Jednorożca?

TOMOHIRO INABA

Jasne. Proszę podejść bliżej pomnika i dotknąć prawego kopyta Jednorożca.

KETRI

Dobrze.

TOMOHIRO INABA

Czuje pani?

KETRI

Tak, znalazłam, to literka "T"! A gdzie znajdę literkę "I"?

TOMOHIRO INABA

Na lewym kopycie, o tutaj...
(Odgłos przerażenia)
CO?!

KETRI

Co się stało, panie Tomohiro?

TOMOHIRO INABA

(spanikowany)
Nie ma litery "I"! To nie jest mój pomnik! To jakaś doskonała kopia!

KETRI

Co?! Jak to?! Jest pan pewien?!

TOMOHIRO INABA

Na 100 procent! To nie mój pomnik. Muszę szybko zadzwonić do mojego menadżera.

KETRI

Proszę zaczekać!

(CONTINUED)

TOMOHIRO INABA

Co się stało?

KETRI

Współpracuję z łódzką Zwierzopolicją w sprawie Maksy i mam do pana prośbę.

TOMOHIRO INABA

Jaką?

KETRI

(kokieteryjnie)

Czy mogłabym pana poprosić, tak mocno jak tylko potrafię, o to, żeby poczekał pan ze zgłoszeniem odkrycia o pomniku Jednorożca? To bardzo ważne dla śledztwa w sprawie złodzieja, a poza tym taka informacja odwróciłaby uwagę od urodzin Łodzi. Jeżeli pan poczeka, bardzo pan pomoże Zwierzopolicji. A mnie z kolei bardzo pan zaimponuje, jeżeli mimo tego jakże wstrząsającego dla artysty odkrycia, zachowa pan spokój.

TOMOHIRO INABA

Oczywiście, że zachowam spokój. W końcu jestem Japończykiem.

KETRI

Dziękuję panu bardzo.

TOMOHIRO INABA

Nie mogłem odmówić takiej pięknej prośbie.

KETRI

Oj, panie Tomohiro, jakiej tam pięknej!

Ketri i Tomohiro śmieją się.

SCENA IV (LISIEWICZ, FLORKA, ŁASICKI)

Rynek Manufaktury. Zgiełk rozmów.

(CONTINUED)

LISIEWICZ

Florka, jakie są ostateczne rozkazy?

FLORKA

Ty, Renard będziesz w nocy pełnił służbę wewnątrz galerii, przy samym Klejnocie Łodzi.

LISIEWICZ

Super, Florka! Napatrzę się na niego za wszystkie czasy.

FLORKA

Napatrz się, Renard, napatrz, bo jutro zmienicie się z Łaszkiem.

ŁASICKI

Mhm. Czyli jutro ja będę pilnował Klejnotu Łodzi w środku, a Renard będzie monitorował sytuację na rynku Manufaktury.

FLORKA

Dokładnie tak.

LISIEWICZ

A jak reszta planu zabezpieczeń, Florka?

FLORKA

Mamy już wszystko obstawione. Dziesięciu zwierzopolicjantów ubranych po cywilnemu, będzie cały czas pilnować bezpieczeństwa w środku Manufaktury. Na rynku, nie licząc was, również mamy 10 naszych. Poza tym ustawiłam patrole przy ulicach otaczających Manufakturę - przy Ogrodowej, Zachodniej, Drewnowskiej i Karskiego. Ja będę krążyła po obszarze Manufaktury, oczywiście cały czas w gotowości do kontaktu z wami i do działania.

ŁASICKI

To wszystko brzmi bardzo dobrze.

LISIEWICZ

Znakomicie wręcz! Pchła się nie prześlizgnie!

FLORKA
Mam taką nadzieję...

SCENA V (MUNDEK, TADEUSZ STUDZIENKOWSKI, ARTUR)

Mundek czeka przy włączniku do studzienki kanalizacyjnej na szczura Tadeusza Studzienkowskiego. Piękny słoneczny dzień. Śpiew ptaków, bzyczenie much, da się również słyszeć silniki samochodów.

MUNDEK
Czasami wolałbym być niepunktualny...
Czekam na specjalistę obok Kanału Dętka
na Placu Wolności już 10 minut! 10 minut!
O, chyba idzie!

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Dzień dobry, przepraszam najmocniej za
spóźnienie.

MUNDEK
Nic się nie stało. Jestem dete.... Jestem
Mundek Pazur.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Tadeusz Studzienkowski. Zapraszam pana
od razu do kanału.

Mundek i Tadeusz schodzą do kanału, czemu towarzyszy oczywiście zmiana scenerii dźwiękowej.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Włączmy latarki.

MUNDEK
Jasne.

Mundek i Tadeusz ruszają w głąb kanału.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Hmm, panie Mundku, dopiero teraz się
panu przyjrzałem i zastanawiam się, czy my
aby przypadkiem nie znamy się?

MUNDEK
Yyy, nie, nie. Chyba nie... W ogóle skąd
to pytanie?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Prawie rok temu rozmawiałem o kanałach z kotem bardzo podobnym do pana. Ale chyba jednak dobrych parę lat starszym...

MUNDEK

(ożywia się)

Naprawdę? O co pytał? Co go interesowało?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Wszystko go interesowało. Historia kanałów, ich rozkład, a także różne ciekawostki. Muszę przy tym przyznać, że jego wiedza bardzo mnie zadziwiła i zaimponowała.

MUNDEK

A dużo wiedział na ten temat?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

No tak. Wiedział o tym, że nasze łódzkie kanały to prawdziwe perełki sztuki inżynierskiej i że miasto skrywa wiele fantastycznych miejsc, które są niedostępne dla zwiedzających.

MUNDEK

A może miał pan z nim później kontakt?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Niestety nie miałem. Próbowałem dzwonić, bo chciałem pogawędzić przy mleku o kanałach. Ale usłyszałem tylko komunikat, że numer nie istnieje.

MUNDEK

Rozumiem. A jak wygląda obecnie kondycja łódzkich podziemnych rzek? Działo się ostatnio coś niepokojącego?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Jest jedna taka rzecz.

MUNDEK

Co takiego?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Widzi pan ten kanał, prawda? Normalnie poziom wody mamy tutaj do pasa, a teraz jest sucho jak na jakiejś Saharze.

MUNDEK

Dziwne. Przecież w ostatnim czasie mieliśmy trochę deszczu...

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

No właśnie. Pomyśleliśmy, że może mamy w kanałach miejsca, gdzie są jakieś pęknięcia, do których ucieka nam woda.

MUNDEK

I co się okazało?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

I nic. Wszystko wygląda dobrze.

MUNDEK

O cwięc może chodzić?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Dobre pytanie...

Mundek i Tadeusz docierają do podziemnej rzeki.

MUNDEK

O kurczę, widzę, że doszliśmy do skrzyżowania z kolejnym kanałem. Ale on szeroki!

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Tak, to łódzka podziemna rzeka. Chodźmy, kawałek stąd czeka na nas łódka.

Mundek i Tadeusz dochodzą do łódki.

MUNDEK

Całkiem ładna łajba. Ale to chyba nie motorówka?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Nie, nie, Panie Mundku. Trzeba wiosłować.

MUNDEK

No to wiosłujemy.

Tadeusz wchodzi pierwszy na łódź.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Zapraszam na pokład.

MUNDEK
Tak jest, panie kapitanie.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Haha, kapitanie? bardzo mi to schlebia.

MUNDEK
No i wziąłem się do wiosłowania. A w tym czasie Tadeusz opowiadał mi cudowne historie na temat łódzkich kanałów. Nawet nie wiecie, jaką on ma wiedzę.

Tadeusz uruchamia elektryczny silnik łodzi, rozpoczynając rejs.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Wygląda na to, że spodobało się panu pod ziemią.

MUNDEK
Tak. Powiem szczerze, że spodziewałem się czegoś zupełnie innego.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
No tak, nasze podziemne rzeki są wyjątkowe. Służyły łódzkim fabrykantom, na przykład Izraelowi Poznańskiemu i Karolowi Scheiblerowi, którzy wykorzystywali wodę z rzek do produkcji tkanin.

MUNDEK
Ciekawa historia, ale.... Czyżbyśmy zblížali się do jakiegoś rozwidlenia?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Dokładnie tak.

MUNDEK
Dobra, to którą drogę wybieramy?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Myślę, że najpierw popłyniemy jedną, a potem drugą.

MUNDEK
Dobrze. A gdzie w ogóle w tym momencie jesteśmy? Jaka dzielnica Łodzi jest nad nami?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Osiedle Stoki.

MUNDEK
Wow, przepłynęliśmy szybko ładny kawałek drogi...

Łódka zbliża się do rozwidlenia. Mundek ma lepszy wzrok od Tadeusza, więc pierwszy zwraca uwagę na niespodziewane elementy.

MUNDEK
Rety, co to takiego?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Gdzie?

MUNDEK
Tam, przed nami, prawy kanał na rozwidleniu. Widzę coś na jego początku. To... To jakieś butle, chyba po gazie!

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Co też pan mówi?! (Chwila ciszy)
Faktycznie... (Westchnienie przestraszenia)
Ooo!!!

MUNDEK
Co się stało, panie Tadeuszu?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Niech pan spojrzy na... na lewy kanał.

MUNDEK
Wygląda na to, że płynie w nim dużo więcej wody.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Dokładnie, a ten kanał po prawej jest praktycznie całkiem suchy!

MUNDEK
Co to może znaczyć?

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Nie mam pojęcia, ale to nie są dobre wieści. (Nieco przerażony) Różnice w poziomie wody pomiędzy sąsiadującymi kanałami nie powinny być tak wysokie. Do tego te butle z gazem...

MUNDEK

Trzeba coś z tym zrobić. Mam pewien pomysł. Musimy się rozdzielić. Ja sprawdzę ten kanał. Może uda mi się czegoś dowiedzieć na temat tych butli po gazie. A Pan, Panie Tadeuszu, niech Pan płynie dalej. Może dowie się Pan czegoś więcej, dlaczego w tym kanale jest tyle wody.

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI
Dobry plan. Powodzenia!

MUNDEK

Panu też! Do zobaczenia!

TADEUSZ STUDZIENKOWSKI

Do zobaczenia!

Tadeusz odpływa łódka.

Mundek dostaje SMS-a i wyjmuje telefon.

MUNDEK

O, mój telefon złapał zasięg podziemią.

Mundek klika w klawisze/ekran telefonu.

MUNDEK

SMS od Ketri. Co?! "Pomnik Jednorożca nie jest prawdziwy, to doskonała kopia. Na lewym kopycie pomnika brakuje litery "I" od nazwiska Inaba, którą rzeźbiarz zawsze podpisuje swoje dzieła. Zadzwońię po spotkaniu z Azorem Barkiem". Nie, to niemożliwe! Nie wierzę! Jednorożec, którego znalazłem w podziemiach przędzalni Scheiblera nie jest oryginalny?! Dobra, zajmę się tym potem. Teraz muszę sprawdzić, dokąd prowadzą te butle po gazie.

SCENA VI (KETRI, AZOR BARK)

Knajpa w Monopolis. Brzdękanie sztućców, spokojne rozmowy. Ketri podchodzi do stolika, przy którym siedzi Azor Bark.

KETRI

Azor, ty jak zawsze przed czasem!

(CONTINUED)

AZOR BARK
(serdecznie)
Cześć Ketri! Miło cię widzieć. Jak zawsze!

KETRI
I wzajemnie, Azorze!

AZOR BARK
Siadaj szybciotko i mów, jaki masz do mnie biznes związany z komendantem Beniorkiem.

KETRI
Beniorkiem? Czy ja dobrze słyszę, Azorze?
Lekceważenie w twoim głosie?

AZOR BARK
Dobrze słyszysz. Trudno mi jest ukryć, że Benior to nie jest poważny zwierzak. Przez ostatnie lata nie miał zbyt dużo roboty jako komendant. A gdy wreszcie przyszedł poważny test w postaci tego całego Maksa, oblał go w całości. A właściwie oblewa. Na własne życzenie.

KETRI
Czekaj, czekaj... Hmm. Ty byś chyba tu przyjechał nawet wtedy, gdybym do ciebie nie zadzwoniła?

AZOR BARK
Oczywiście. Twój telefon sprawił jedynie, że postanowiłem przyspieszyć o parę godzin wyjazd do Łodzi.

KETRI
Ja to mam dar przekonywania.

AZOR BARK
Masz, Ketri, masz. Ale czy masz coś dla mnie jeszcze, poza tym darem?

KETRI
Mocną informację.

AZOR BARK
Strzelaj.

KETRI

Mamy dowody, że Benior widział się z Maksem w Orientarium i przekazał mu mapę łódzkich podziemnych rzek. Innymi słowy, Benior kręci z Maksem...

AZOR BARK

(podśmiewa się pod nosem)

A jednak. Wszystko zaczyna układać się w jedną całość.

KETRI

O czym ty mówisz? Azor! Ty wiesz coś więcej?

AZOR BARK

A i owszem. Widzisz, przestępcom, którzy siedzą w różnych zwierzowięzieniach w Polsce, na starość rozwiązują się języki. Ta zasada potwierdziła się parę dni temu.

KETRI

Komu język rozwiązał się tym razem?

AZOR BARK

Jednemu psu, który paręnaście lat temu działał z Maksem.

KETRI

I co powiedział ten pies?

AZOR BARK

Czy pamiętasz, jak 13 lat temu Aleks Knot stracił posadę komendanta Zwierzopolicji w Łodzi?

KETRI

Tak, pamiętam tę aferę. Był komendantem umocznym w różne ciemne interesy. Pograżyły go listy, które pisał z przestępcami oraz dokument, na którym napisał, ile pieniędzy dostał od różnych przestępców.

AZOR BARK

Tak. Knot był skorumpowany. Ale te dokumenty i listy były sfabrykowane. Fałszywe.

KETRI

**Co?! Kto to zrobił? Zaraz, zaraz...
Chcesz mi powiedzieć, że to był Benior?**

AZOR BARK

**Owszem, Benior. A właściwie Maks na
zlecenie Beniora**

KETRI

No nie żartuj!

AZOR BARK

**Nie żartuję. O tym właśnie powiedział nam ten
stary pies w Zwierzowięzieniu. Ech, a ja
głupi bardzo się wtedy cieszyłem, że
Knotowi wreszcie coś udowodniono i że jego
zastępcą będzie właśnie Benior.**

KETRI

Serio, dlaczego?

AZOR BARK

**Bo Benior Szczekalski paręnaście lat temu
był zupełnie innym rottweilerem niż
dzisiaj. Wysportowany, łapał wielu
przestępców, a do tego był ambitny. Oj,
bardzo ambitny. Chorobliwie wręcz. Marzył
o tym, żeby udowodnić Knotowi jego
przekręty. Nie potrafił jednak znaleźć
dowodów. Co więc zrobił Benior?
Skontaktował się z Maksem, którego
uważał za bardzo zdolnego, lecz raczej
drobnego złodziejaska.**

KETRI

**Na pudła rozczochanego! Nie spodziewałam
się, że usłyszę dzisiaj od ciebie tyle
ciekawych rzeczy.**

AZOR BARK

Do usług, Ketri, do usług.

KETRI

**Tak się zastanawiam. Ciekawe co Maks dostał od Beniora w
zamian?**

AZOR BARK

**Nie wiem, ale się dowiem. Jak wezmę
Beniorka w obroty, to mi wszystko
wyśpiewa. Bo Benior złożył obietnicę
Maksowi. Tak słyszałem. Ze
Zwierzopolicja nie będzie się nim
interesować.**

(CONTINUED)

Ale coś jednak poszło nie tak. Wpadli na jego trop i zaczęli go ścigać. I Maks przez to musiał uciekać z miasta. Dopiero teraz, po tylu latach powrócił do Łodzi...

SCENA VII (MUNDEK, FLORKA)

Mundek idzie kanałem.

MUNDEK

Szedłem kanałem, w którym zobaczyłem kilka butli z gazem. Szczerze mówiąc, nie czułem się tak pewnie jak wtedy, gdy był ze mną Tadeusz Studzienkowski. Nie miałem jednak wyjścia. Musiałem to sprawdzić. Ruszyłem przed siebie brzegiem kanału z włączoną latarką.

Mundek ostrożnie idzie cały czas przed siebie.

MUNDEK

Chyba ktoś za mną idzie. Co to?! A, to tylko mój cień... Jakieś dziwne cienie na ścianach...

Mundek potyka się o jakiś przedmiot.

MUNDEK

Ech! Co to było?! Potknąłem się o butlę z gazem. Kolejne? O co tu chodzi? (westchnienie) Dobra, idę dalej.

Kroki Mundka niosą się echem po kanale.

MUNDEK

Co to jest? Przycisk na ścianie kanału?!

Mundek naciska przycisk, co sprawia, że ściana przed nim się rozsuwa.

MUNDEK

Na pudła rozczochranego! Ściana się rozsuwa! To musi mieć związek z tymi butlami po gazie.

Mundek przechodzi przez wejście w ścianie.

MUNDEK

Jakieś pomieszczenie? To już nie są kanały. W ogóle, co to jest za miejsce? Może to jakaś kryjówka! Muszę być bardzo ostrożny, ktoś tu może być...

(CONTINUED)

Mundek skrada się po kryjówce Maksa.

MUNDEK

A może to jednak nie kryjówka, tylko jakieś nieodkryte miejsce z czasów Scheiblera, Geyera i Poznańskiego? Wygląda to niesamowicie! Widzę mnóstwo kolumn, które wspierają ceglane sklepienia w kształcie półkola. Przecież to wygląda, jak jakaś gotycka katedra! W dodatku podziemna! Nie słyszałem o takim miejscu w Łodzi. Ciekawe, co skrywa...

Mundek przechadza się po katedrze.

MUNDEK

Widzę coś, tam, daleko...

Mundek nieco przyspiesza.

MUNDEK

To płachty materiału... Ciekawe, co skrywają.

Mundek zbliża się do pierwszego obiektu i ściąga zakrywającą go płachtę.

MUNDEK

CO?! CO?! To, to, to... niemożliwe! Pomnik Misia Uszatka!

Mundek gorączkowo ściąga kolejne płachty.

MUNDEK

(gorączkowo)

A kolejne płachty materiału skrywają pomniki Wróbla Ćwirka, Misia Colargola, Ferdynanda Wspaniałego oraz Maurycego i Hawranka. Nie, nie, nie, to nie może być prawda... Tam, obok kolumny po prawej stronie widzę jeszcze jedną płachtę...

Mundek podbiega do kolejnego obiektu i go odsłania.

MUNDEK

Na jamnika wściekłego, to Pomnik Jednorożca! Co było w SMS-ie od Ketri? Rzeźbiarz podpisał lewe kopyto Jednorożca literą "I". Tej litery brakuje posągowi przy centrum przesiadkowym. Sprawdźmy, czy znajdę ją tutaj.

Mundek maca kopyto Jednorożca.

MUNDEK

Tak, czuję wyraźne wyżłobienie na kopycie... (Zdezorientowany) To, to, to litera l... Czyli to jest prawdziwy pomnik... Po co Maks trzyma te wszystkie pomniki pod ziemią... I co więcej... Co ja odnalazłem w podziemiach przędzalni Scheiblera? Podróbkę

Nerwowe kroki Mundka.

MUNDEK

Obok pomników stoi stół, a na nim leży mapa Łodzi... Ktoś zaznaczył na niej kropkami pomniki ze szlaku Łódź Bajkowa, a także miejsca, gdzie podczas urodzin Łodzi odbędą się różne wydarzenia... Rynek Manufaktury został zaznaczony dużym czerwonym kółkiem... Przecież tam pokazują Klejnot Łodzi... O co tu chodzi, co ty knujesz, Maks?!

Mundek kontynuuje nerwowy spacer.

MUNDEK

(prawdziwie rozgorączkowany)
Co tu jeszcze leży? Jakaś taśma, narzędzia i kawałki pomników... Wśród tych kawałków widzę odlewy głowy Misia Uszatka, skrzydeł Wróbla Ćwirka, kopyt Jednorożca... Zbiorniki z gazem znajdujące się w nieskończonych pomnikach... To oznacza... To oznacza, że trzeba ewakuować zwierzęta z najważniejszych miejsc urodzin Łodzi!

Mundek wyciąga telefon, gorączkowo wyszukuje numer Florki i dzwoni do niej.

MUNDEK

Florka... Florka kieruje bezpieczeństwem urodzin. Muszę do niej zadzwonić!

Rozmowa Mundka z Florką jest urywana i zniekształcona, z uwagi na słaby zasięg w kanałach.

FLORKA

(zdziwiona)
Halo? Yyy, Mundek?

(CONTINUED)

MUNDEK

Florka, posłuchaj mnie uważnie. Jestem w kanałach na Stokach.

FLORKA

Co ty tam robisz?

MUNDEK

Znalazłem kryjówkę Maks! Ukrył w niej wszystkie pomniki, które ukradł. Ja nigdy tak naprawdę nie znalazłem oryginalnych pomników. One cały czas były tutaj. To, co odzyskaliśmy, to były zwykłe kopie, w których Maks umieścił pojemniki z gazem!

FLORKA

Mundek, Mundek, chwila, nie słyszę cię dobrze. Mundek chyba nie masz zasięgu... Co znalazłeś?

MUNDEK

Znalazłem też mapę, na której zaznaczył Manufakturę. Musisz ewakuować stamtąd mieszkańców Łodzi.

FLORKA

Co?! Cooo?!

MUNDEK

Za wszystkim stoi Maks. To zawsze był Maks. Jestem w jego kryjówce. Tu są skradzione pomniki. Jednorożec też. W tych odzyskanych pomnikach jest gaz. Uciekaj Florka, uciekaj! Ewakuuj rynek Manufaktury!

FLORKA

Co?! Mam ewakuować Rynek Manufaktury? Dlaczego?

SCENA VIII (FLORKA, RATLER, MAKS, DZIECKO, JANIA NUTKA, TIMONKA PUMBIASTA, DZIECI NA WIDOWNI, KONFERANSJER)

Rynek Manufaktury. Coraz więcej zwierząt na miejscu czeka na początek urodzin.

FLORKA

Mam ewakuować Rynek Manufaktury? Dlaczego?

(CONTINUED)

Przejdźcie do vana, w którym siedzi Maks z częścią swojej ekipy.

RATLER

I co, szefie? Zaczynamy, zaczynamy?

MAKS

Mamy 19:59. Jeszcze chwilka, Ratler, jeszcze chwilka. No i nie odbieraj mi przyjemności odliczania.

RATLER

Oczywiście.

MAKS

Ok. Zostało 15 sekund. Jeszcze chwilka... Już! 10, 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1...

Maks uruchamia "detonator".

MAKS

Miały być wielkie urodziny Łodzi, a będzie wielkie spanko. Dobranoc, łodzianie.

RATLER

Hehehe.

Rynek Manufaktury.

FLORKA

Proszę państwa! Proszę stąd uciekać jak najszybciej! Proszę państwa, ewakuacja! Janie żartuję!

Florce odpowiada wrzawa na Rynku.

"Zbliżenie" na fontanny znajdujące się na rynku Manufaktury. Woda tryska pod normalnym ciśnieniem, gdy nagle przestaje.

DZIECKO

Patrzcie fontanny się popsuły!

MAMA

Rzeczywiście. Wiesz, nie wiem dlaczego. Może je też remontują...

FLORKA

Nie, tylko nie to. Gaz! Co robić?! Co ja teraz zrobię?!

Syknięcie gazu. Słysząc gwar zdziwionych i usypiających zwierząt.

(CONTINUED)

FLORKA
Uciekajcie stąd! Uciekajcie jak najszybciej..., yyy.

Na rynku Manufaktury zapada cisza. Monopolis.

Początek koncertu Jani Nutki.

JANIA NUTKA
Cześć Łódź! Jesteście gotowi na mój koncert?

Tłum skanduje "JANIA NUTKA, JANIA NUTKA".

JANIA NUTKA
Jeszcze nic dla was nie zaśpiewałam, a już skandujecie moje imię i nazwisko. Jesteście wspaniali! Specjalnie dla was, na początek, mój pierwszy przebój. "Klarnećki".

Ekscytacja na widowni osiąga apogeum. Słychać syknięcie gazu.

JANIA NUTKA
Zaśpiewajcie go razem ze mną... (Jania ziewa). O rety, ale mi się spać zachciało...

Jania usypia, podobnie jak wszyscy w Monopolis. Przejście na jeszcze tętniącą życiem Piotrkowską.

TIMONKA PUMBIASTA
Na urodzinowej mapie Łodzi nie mogło zabraknąć oczywiście Piotrkowskiej, najszlachetniejszej ulicy naszego miasta. Przy Alei Gwiazd za chwilę rozpocznie się wspaniały pokaz dla dzieciaków. Będą klauni, będą połykacze ognia, akrobaci, żonglerzy, magicy i...

Rozlega się syknięcie gazu.

TIMONKA PUMBIASTA
Oj chyba będzie spanko.

Przejście do Wigencji, na chwilę przed rozpoczęciem spektaklu o Misiu Uszatku. Na widowni dziecięca wrzawa.

KONFERANSJER
A więc jak, dzieciaki? Wszyscy gotowi na "Szaloną przygodę z Misiem Uszatkiem"? Obejrzyjcie ją zresztą w towarzystwie pomnika Uszatka.

DZIECI NA WIDOWNI

Taaaak!

DZIECKO

Patrzcie tam jest Miś Uszatek!

KONFERANSJER

**Apamiętacie piosenkę z Misia Uszatka?
Zaśpiewamy ją razem?**

DZIECI NA WIDOWNI

Taaak! Pamiętamy!

Syknięcie gazu. Słysząc ostatnie ucichające rozmowy usypiających zwierząt.

KONFERANSJER

Pora na dobranoc, bo...

(ziewając)

**Ups, chyba faktycznie pora na dobranoc, choć
księżyc jeszcze nie świeci...**

(Potężne ziewnięcie)

Dobranoc.

Wrzawa w teatrze ustępuje. Cisza, w tle słysząc pochrapywania zwierząt.

KONIEC